

Przestrzeń (de)sekularyzacji [TPCT 423]

W tym numerze kontynuujemy wątek, który rozpoczęliśmy w poprzednim wydaniu. Chcemy spojrzeć na sztukę i kulturę w dialogu z transcendencją i perspektywę, która rodzi się z tego napięcia. W jaki sposób przedstawiać sacrum? W jaki sposób twórczo nawiązywać do Wcielenia oraz czy istnieje możliwość stworzenia przestrzeni (de)sekularyzacji?

Kultura i sztuka wydaje się być z natury konserwatywna. Bazuje na hierarchii, pięknie, smaku. Jest z istoty formacyjna i wsparta na tradycji, która stanowi dla niej stałą referencję. Jednak nie oznacza to, że ta wielka spuścizna, która została nam przekazana w depozyt, nie domaga się stałej aktualizacji! Sztuka – nawet najlepsza – która nie wywołuje rezonansu, wydaje się podobna do zwojów wydobytych z zgliszczy Pompejów i Herkulanum – przy nieumiejętnej próbie rozwinięcia i odczytania, rozpada się w rękach na drobne kawałki. Co więcej, napięcie, które tworzy się pomiędzy transcendencją a zakotwiczeniem w immanencji, jest niezwykle ożywcze w perspektywie twórczej. Ba! wyłania się jeszcze jeden poważny aspekt: wiara nie powinna być czymś prywatnym i indywidualnym, ale musi tworzyć kulturę, to znaczy musi dawać świadectwo. „Synteza między kulturą a wiarą jest nie tylko wymogiem kultury, ale także wiary” – postulował Jan Paweł II, dodając jednocześnie, że „wiara, która nie staje się kulturą, nie jest w pełni akceptowana, nie do końca przemyślana, nieprzeżywana wiernie”. W jaki sposób wejść w tę przestrzeń i ożywić przestrzeń, która staje się wrażliwa także na to napięcie?

Opowiadanie wiary przez sztukę: malarstwo, rzeźbę, rycinę, ale i architekturę czy muzykę naznaczyło trwale Europę i te zakątki świata, na które chrześcijaństwo silnie promieniowało. Nie można przecież zliczyć arcydzieł, genialnych twórców, znanych z imienia, jak i tych tworzących *ad maiorem Dei gloriam*. Chrześcijaństwo poprzez kulturę wyobrażało Boga, opowiadało Go, przybliżało do Niego i wcielone w sztukę, uobecniało Go na nowo. Kościół sam w sobie nie jest kulturą, jednak istnieje on w przestrzeni kultury, zarazem pozostaje pod jej wpływem i formuje ją. Można by śmiało przełożyć to na język bliższy filozofii, porównując do Arystotelesowskiego rozumienia formy, która w jego ujęciu stanowi nieodłączny element rzeczywistości. Jeżeli forma staje się niewyraźna, traci na tym także materia, a co za tym idzie, staje się bardziej bezkształtna. Podobnie można by powiedzieć o obecności sztuki referującej do transcendencji, jej smaku i odpowiadającej jej formie. Jeżeli w tej przestrzeni ulegniemy całkowitej sekularyzacji, kultura i język *sacrum* przestają artykułować wielkie tematy, które przecież ze swego źródła przynależały do tej rzeczywistości.

Można odwołać się do pewnego banału: sztuka to przestrzeń dialogu. Za tą gładko brzmiącą frazą kryje się jednak istotna myśl: zarówno język, gest jak idee splecione są możliwie najpełniej w tej uniwersalnej strukturze komunikacji. To prowadzi dalej do wniosku, że kultura jest konstytuowana przez ludzką *praxis* do tego stopnia, że dzięki niej ludzie stają się bardziej ludzcy. Najgłębszym zaś aspektem kultury jest możliwość działania człowieka po ludzku, zaspokojenia ludzkiej potrzeby twórczego wyrażania się w świecie. Człowiek wierzący doda zapewne, że splecenie ze sobą wiary i kultury wprost wynika z dogmatu Wcielenia. Z kolei Wcielenie ma swój olbrzymi potencjał aktualizacji. Kultura i sztuka mogą być przejawami tej prawdy – jak pisał Benedykt

XVI „oznacza przede wszystkim to, że niewidzialny Bóg wkracza w przestrzeń widzialnego, abyśmy my, przywiązani do tego, co materialne, mogli Go rozpoznać”.

W tym numerze kontynuujemy wątek, który rozpoczęliśmy w poprzednim wydaniu. Chcemy spojrzeć na sztukę i kulturę w dialogu z transcendencją i perspektywę, która rodzi się z tego napięcia. W jaki sposób przedstawiać *sacrum*? W jaki sposób twórczo nawiązywać do Wcielenia oraz czy istnieje możliwość stworzenia przestrzeni (de)sekularyzacji?

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
